KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Października. — Rok 1844. Środa. № 284. Jutro, Śty Rafał Archanioł.

W zeszłą Niedzielę na Nabożeństwie, czytano w Kościołach Warsz: List Pasterski, JW. JX. Antoniego *Fiiałkowskiego* Biskupa Hermopolitańskiego, Sufragana Dyecezji Płockiej, Administratora Archidyecezji Warsz:, z okazji objęcia Zarządu tąż Archidyecezją, do wszystkich wiernych w CHRYSTUSIE.

Cesarskim Ukazem do Rządzą: Senatu z d. 9go z. m., Urzędnicy, którzy obok gorliwego i niepoślakowanego pełnienia obowiązków, przez Zwierzchność poświadczonego, wysłużyli terminy prawem przepisane, w liczbie innych, podniesieni zostaią do rangi Radzcy Stanu, Dyrektor Kancelarji Komisji Rzą: Spraw Wew: i Ducho: Królestwa Polskiego Salomon *Starynkiewicz*, i Dyrektor Banku Polskiego Alexander *Korostowzeff*.

Zapisy przez Xdza Stanisł: *Strzałkowskiego*, na fundusz stały dla Kapituły Katedry Augustow:, rubli sr: 1,500; dla Kościoła parafjal: w *Jeleniewie* rs: 450; dla 4ch ubogich na posłudze przy Kościele parafjalnym w Jeleniewie będących, rubli sre: 300, poczynione, Rada Administracyjna zatwierdziła.

Mateusz *Szypnicki*, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Kolegów iego i Przyiaciół na exportację zwłok dziś o godzinie 4tej po połud: z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Poiutrze o godz: 9ej rano w Kościele Powązk:, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Małgorzaty z Lipińskich *Langner*; następnie poświęcenie grobu Rodzinnego; na które to Nabożeństwo Krewnych i Przyiaciół uprasza się. — Ś. p. Jakób Edward *Gollmann*, Kassjer domu handlowego S. A. Fränkel, zakończył swe doczesne życie wczoraj, przeżywszy lat 43; zwłoki iego przewiezione będą na smętarz Ewanielicko-Augsburgski iutro o godzinie 3ciej z południa z domu przy ulicy Przeiazd Nr 643. Na żałobny ten obchód zaprasza się Przyiaciół i Znaiomych. — Księgarńia *Zawadzkiego* i *Węckiego* na Krakow: Przedm:, otrzymała nowe dzieło zaszczytnie znanej w literaturze polskiej Autorki p. t: Miasta, Góry i Doliny, przez Łucję z Xiążąt Gedrojciów *Rautenstrauch*; 5 tomów, Poznań 1844, zł. 26 gr. 20. Tudzież nowe dzieła iako to: *Kwiaty miłości* i przyiaźni czyli zbiór najstosowniejszych i najrozmaitszych wierszy do imionników, powinszowań, pamiątek, etc. z najcelniejszych Autorów zebrał Dr. N. w 2ch oddziałach, Leszno 1843, zł. 3 1/3. *Filozofja* Ekonomji materjalnej, ludzkiego społeczeństwa. Dzieło nader ważne i interesuiące, traktuiące o wszystkich gałęziach społeczności, tudzież o wpływie działalności materjalnej na indywidualność moralną społeczeństwa; obejmuie kilka rozdziałów z przypisami do wyiaśnienia niektórych myśli służącemi, tom zł. 7. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono zł. 2 dla Szpitalu Ewanielickiego od O. W., na intencją O. — Dom handlowy pod firmą *Grabowski*, *Janikowski* i *Rykowski* w Warsz: Nro 481 przy ulicy Miodowej, wprost OO. Kapucynów dotąd exystuiący, skutkiem śmierci iednego ze wspólników (Janikowskiego) i skutkiem zamiaru rozwiązania tej spółki, ogólną sprzedaż wszelkich towarów tegoż handlu zamierzył, a celem prędszego i pewniejszego uskutecznienia tej wyprzedaży, cena dotychczasowa towarów odtąd znacznie zniżoną została. Handel ten iest zaopatrzony we wszystkie gatunki i kolory sukna, kortu i kamizelki, tudzież w wszelkie gatunki płótna i stołowej bielizny, w serwety białe i kolorowe, ręczniki, chustki białe lniane, batysty i chustki batystowe, drelichy na materace, pończochy i inne tym podobne towary. W końcu tenże dom handlowy wzywa dłużników swoich, aby w ciągu 2ch miesięcy, należytości przypadaiące składali bąć na ręce Naczelnika tegoż handlu Mikołaia *Grabowskiego*, bąć na ręce Syna iego *Edwarda* Grabowskiego Adwokata, lub nareszcie w samym handlu; po upływie bowiem tego czasu, wszystkie activa temuż Adwokatowi do prawnego poszukiwania poruczone zostaną. — Jak znaczną *wilgoć* sprawiły po domach deszcze i ulewy tegoroczne, może służyć za dowód, że w iednej posesji w *Warszawie*, starannie zawsze opatrywanej i ciągle zamieszkałej, wyroby z soli *Wieliczkowskiej*, iako ciekawości na pułeczkach w miejscu zupełnie suchem rozstawio-

ne, topniały prawie widocznie i w objętości malały; gdy tymczasem spływaiąca z nich woda solą przesycona, okrywała oboczne sprzęty i tworzyła na nich różne krystalizacje. — Ulubiony Dramacik: *Okno na pierwszem piątrze*, przez Józefa *Korzeniowskiego*, uwielbionego Autora tylu wzniosłych Poezji i szacownych Dzieł Dramatycznych, wyszedł nakładem S. *Orgelbranda* Księgarza przy uli: Miodowej N° 496; cena zł.2. — W czasie budowania przez Józefa *Karoli* Jubilera w roku 1806 domu Nro 590 przy ulicy Długiej, gdy wybierano fundament na piwnice w rogu uliczki Wązkiej, wytrysnęło źródło obfitej i czystej wody, która piwnicę zalała; lecz owoczesny obcy Budowniczy nie umiał przedstawićRządowi potrzeby korzystania z tego źródła i śpiesznie go zatkać a potem zamurować kazał, i tym sposobem pozbawił korzyści z wpuszczen a tego źródła do rur podziemnych, wodę do *Starego-Miasta* prowadzących. — Zapowiedziany poprzednio i chciwie przez zwolenników mody, oczekiwany przyiazd Pana Wojciecha *Maiewskiego*, Majstra Krawieckiego, przed kilką tygodniami do Warszawy nastąpił. Już to nie pierwszy raz, dbały o wzrost i udoskonalenie swoiego rzemiosła P. *Maiewski* wyieżdżał do *Paryża* i znaczniejszych miast *Europy*, aby nam gust i oznak tamtejszej mody przyswoić. Niebezowocne też okazuią się iego usiłowania. Widzieliśmy teraz wyszłe z pod iego ręki, pełne dobrego gustu suknie mezkie; znajduiemy w nich odcienia mody, iakie tylko wykwintność zażądać, a istotna wprawa rękodzielnika nabyć może; dostrzegamy niektóre zmiany od zeszłorocznych, acz delikatne, stanowiące wszakże istotę gustownego i modnego ubrania. Niepominął ich P. *Maiewski;* kilkomiesięczny iego pobyt za granicą, a mianowicie w *Paryżu*, nadał mu właściwą stroiu francuzkiego cechę. Z pomiędzy licznych kroiów, najwięcej zwrócił uwagę naszą śliczny płaszczyk *Pomary;* użyteczność iego szczególniej przy ubraniu balowem iest korzystną, bo obok swej lekkości i wygody, iak najstaranniej od zimna zabezpiecza; niezbywa mu przytem na ozdobie i elegancji. Naoczne sprawdzenie, bliżej każdego zapozna z tym zupełnie świeżym w swoim rodzaiu stroiem, iako też i wielu innemi, któremi Magazyn Pana *Maiewskiego* zaopatrzony został. Wdzięczni iesteśmy Panu *Maiewskiemu* za tę troskliwość o ciągły wzrost, iakim odznacza się w swoim warsztacie; będziemy chcieli korzystać z tej tak znacznie udoskonalonej umiejętności, i spodziewamy się, że rozszerzona nateraz iego Pracownia, przy ulicy *Bielańskiej*, wszelkim zamówieniom z najskrupulatniejszą dokładnością zadość uczynić będzie zdolną. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł. od r. s. 14 k. 80 (zł. 98 gr. 20) do r. s. 14 k. 82 (zł. 98 gr. 24); wartość kuponu kop: 20. — Wczoraj w Wielkim Teatrze, w pierwszym akcie *Przysięgi*, przywołana JPanna *Perelli*, Taż po ukończeniu 2-kroć.

Z Kalisza 12go Październ: 1844. — Dobra rada iest drogą, udzielaiący ią, ma prawo do nagrody: lecz kto dobrą radą przychodzi w pomoc bezinteresownie, temu należy się najszczersze podziękowanie połączone z dozgonną wdzięcznością. Synowi moiemu 3ch-letniemu już bez żadnej nadziei życia będącemu, wtenczas kiedy liczne starania i zabiegi zdawały się nadaremnemi, i kiedy przewidywałem, iż nieochybnym śmierci stanie się łupem, lub go najokropniejsze kalectwo, bo utrata wzroku czeka; przyszedł swą dobrą i światłą radą W. Anastazy Stanisław *Hirszel*, Starszy Lekarz w Kaliszu, z tym skutkiem, że nietylko dziecko moie z zupełnego niebezpieczeństwa życia i od utraty wzroku wybawił, ale nadto do dobrego stanu zdrowia przywrócił. Szanowny Mężu! Jeżeli nie obrażę Twej skromności, przyjm odemnie niniejsze podziękowanie z najżywszych uczuć serca pochodzące, i połączone z zapewnieniem niewygasłej wdzięczności. Ludwik *Budzyński.*

Z Petersburga. — P. Minister Wojny oznajmił Rządzącemu Senatowi, że N. CESARZ JMć raczył zezwolić, iżby Podofficer 6go bataljonu Tyfliskiego pułku Strzelców, Szlachcic Krolestwa Polskiego, Longin *Kiedrzyński*, który był uznany zasługuiącym awansu na Officera za odznaczenie się w bitwach z Góralami, lecz dla słabości zdrowia pozostać dalej w służbie nie może, uwolniony był do dymissji z rangą Reiestratora Kolegjalnego.

Anglja. — Gazety niemieckie zbiiaią pogłoskę iakoby Anglja obsadziła brzegi *Mosquito.* — Król Franc: ma Inżynjerowi *Brunel*, który zbudował tunel pod *Tamizą*, dać w Anglji wyższy stopień orderu legji honor:. Królowa Franc:

miała napisać do Królowej *Wiktorji* list usprawiedliwiający się, że nie przybyła z swoim Małżonkiem do Anglji. — Układ pocztowy między *Belgją* a *Anglją* 9go b. m. stanowczo został zawarty. — Na kolei żelaznej z *South Shields* do *Niukesl* 8go b. m. ogółem 15 osób zostało ranionych.

Francja. — Król cieszy się w Anglji zdrowiem iak najlepszem, P. *Guizot* (Gizo) zaś ciągle iest cierpiący. — Wielka partja w szachy zawiązała się znowu między Francją i Anglją; wiadomo, że przeszłoroczna partja skończyła się rozegraną. Teraz wyzwali się ciż gracze, ze strony Francji P. *de Saint Amand*, a ze strony Anglji P. *Staunton*.

Hiszpanja. — O zdrowiu Królowej *Izabelli* ieszcze nie są zaspokaiaiące wiadomości. — Jeden z młodych kupców Barcelony P. *Xifre*, ofiarował 4 miljony realów na budowę Szpitalu przeznaczonego dla ubogich chorych.

Niemcy. — 11go b.m. w nocy na drodze z *Bonn* do *Godesberg* spostrzeżono, iż skrzynia do pieniędzy nad przedniemi kołami dyliżansu iest otwarta, iakoż skradziono z niej około 30,000 zł.; listy znaleziono nazaiutrz przed Pocztą w *Godesbergu*. — Gazety niemieckie donoszą, że Rząd *Szwajcarski* ma ogłosić karę na ludzi dokuczaiących zwierzętom, a szczególniej będą karani stangreci niemiłosierni dla koni. — Xżę *Pruski* najstarszy z Braci Króla, który miał przypadek złamania ręki, iuż ma się znacznie lepiej.

Serwja. — Władza zapobiegła znowu w prowincji *Szabacz* zamachom stronników Xcia *Miłosza*; wielu z nich pojmano.

Szwecja. — Obszerne są opisy życia niedawno zmarłego Hrabiego *Brahe*, wiernego przyiaciela Nieboszczyka Króla. Maiąc najznacznie-sze wpływy u Monarchy, nigdy nikomu nieszkodził, nieznał co to iest zemsta, niezazdrościł nikomu sławy i mienia, znaczne swe dochody dzielił między nieszczęśliwych. Te cnoty unieśmiertelnią imie iego. — Część kradzieży popełnionej w kassie Towarzystwa ubezpieczenia od ognia, miano odzyskać; chłopczyna znalazł na ulicy obligacje z pomienionej kassy skradzione.

Rozmaitości. — W *Algierji* odkryto ruiny starożytnego *Ikosjum;* przy położeniu kamienia węgielnego do Kościoła katedralnego Śgo Filipa, natrafiono na piękną posadzkę mozaikową, a pod nią na wodociąg znacznej objętości, napełniony ieszcze wodą zdatną do picia, która zatem w tem miejscu musiała zostawać od kilku tysięcy lat. — Pomimo znacznej liczby kolei żelaznych, które Anglja obecnie posiada, wszelako ciągle nowe tamże proiektuią, a między innemi przedstawioną będzie Parlamentowi do uchwalenia kolej żelazna z *Londynu* do *Jorku* na długość 180 mil ang:. Towarzystwo założyć ie maiące, zbierze kapitał 8 miljo: duk:. Akcja 100 dukatów. —*Niezmordowany suplikant.* W *Madrycie* znajduie się nieiaki *Portillo*, który w r. 1823 po 17-letnej służbie, utracił swoią posadę na Poczcie. Od owego czasu bezprzestannie czynił kroki do uzyskania emerytury. P. *Portillo* w tym celu podał 1,203 prośb, i wszystkie znajduią się w Ministerstwie spraw wewnętrz:. Niedawno podał 1,204tą prośbę, a zarazem pieszo przybył z prowincji *Santander* do *Madrytu*, aby swoią prośbę osobiście popierać. Emerytura może dostanie się kiedyś sukcesorom suplikanta, ieśli po nim odziedziczą i iego wytrwałość. — Gazeta wychodząca w *Ulm* donosi: Ukochany nasz Król (Wirtembergski) wracaiąc z *Interlaken*, na drodze z *Friedrichshafen* do *Ulm*, przeieżdżał przez wioskę, której Bakałarz z młodzieżą wiejską uczcił go pieśnią własnego utworu poezji i muzyki. Monarcha upodobawszy sobie pieśń, zażądał od Bakałarza iej treści; poczem uszczęśliwiony Autor, w zbytku radości nie pamiętaiąc czy treść istotnie ma przy sobie, dobył z kieszeni papier i wręczył go Monarsze. Król z papierem odjechał, Bakałarz zaś uszczęśliwiony doznanym zaszczytem, za powrotem do domu, opowiedział swoiej żonie, iaki spotkał go honor. Ta niepojmuiąc, aby Król istotnie mógł dostać treść pieśni, zrewidowała wszystkie kieszenie swoiego Męża, niestety! treść była w innym surducie, a w iej miejsce Bakałarz wręczył Królowi... rachunek od Krawca na 168 zł.! W miejsce radości żal wstąpił w serce Bakałarza, fatalny rachunek zepsuł całą pociechę! W kilka dni Wójt miejscowy otrzymał z prywatnej szkatuły Monarchy przekaz na zapłacenie rachunku Krawca za Bakałarza. Monarcha za przybyciem do *Sztutgardu* chciał odczytać treść pieśni, która się mu tak spodobała, lecz w iej miej-

sce znalazł ów rachunek! Teraz znowu była radość w mieszkaniu Bakałarza, który wiecznie błogosławić będzie łaskę swoiego Monarchy.

S Z A R A D A.

Pierwsi, którzy to *piąte* i *szóste* iesteście,
Gdybyście nawet żyli na świecie lat dwieście,
Nic *drugie*, *trzecie*, *czwarte*. *piąte* niezrobicie,
Co na swe *szóste*, *drugie*, *piąte* się skarżycie!
To też gdy kiedyś który w końcu *trzecie*, *czwarte*,
Świat was nie pożałuie i zatrze w pamięci,
Bo całe wasze życie nic nie było warte,
Bo *wszystko* celem było dla waszej niechęci!
(Zeszła Szarada *Kapelusze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Głazenap Flügiel-Adjutant J. C. K. M. z Zagranicy; Kisielnicki Teod: Dz: z Wygnanowic; Dernałowicz Tade: Dz: z Repek; Rokitnicki Ludw: Ob: z Kraśniewa; Piotrowski Andr: Dz: z Koszuszk; Rajzacher Marc: Ob: z Kurzeszyna; Szatkowski Ant: Dz: z Rątek; Sokołowski Karol Dz: z Dąbrowy; Rychter Ign: Apptekarz z Brześcia Kuiawskiego; Stępczyński Juljan Dz: z Bojmia; Zdroiecki Jan Oby: z Gołomina; Rolbiecki Nepo: Oby: z Orła.

DONIESIENIA.

Ktoby chciał wydzierżawić HUTĘ w dobrach za Wisłą o 8 mil od Warszawy odległych; może się zgłosić do Mecenasa Koisiewicza pod Nr 472, w pałacu Hr. Zamojskich mieszkaiącego.

Pewnej Osobie udzielaiącej Lekcje MUZYKI na Fortepjanie, zbywa parę godzin, które również życzy sobie mieć zaięte; kogo to interesuie, bliższą wiadomość powziąść może przy uli: Mostowej pod Nr 239, na 1m piątrze od frontu.

Do nowo założonego Składu SZKŁA F. W. *Schaeffer*, w domu Petyskusa Nro 473 lit: B, wprost placu teatralnego, nadszedł znaczny transport PÓŁ-PORCELANY, FAJANSU Angielskiego, FAJANSU Lubartowskiego, PRÓB nowych 100-miarowych do Wódek, TERMOMETRÓW do Gorzelń, LUSTER, SZKŁA Szybowego Lagrowego i zwyczajnego, oraz wszelkiego SZKŁA do Lamp. Wszystko to, sprzedaie się po cenach stałych umiarkowanych.

FRANCUZ rodowity, któryby życzył za stół i stancją poświęcić godziny wieczorne na konwersacją i udzielanie Lekcji języka francuzkiego; raczy się zgłosić pod Nr 1303 przy ulicy Nowy-swiat na 1sze piątro, gdzie poweźmie bliższe objaśnienie.

Przy ulicy Miodowej w domu P. Grabowskiego na 1m piątrze, przy Familji Francuzkiej, są 2 POKOJE do naięcia, z usługą, opałem i z osobnym wchodem.— Przy tejże samej Familji, można umieścić 2ch Uczniów uczęszczaiących do Szkół na stole i stancji i z wszelkiemi wygodami. Wiadomość tamże u Rządcy domu.

W mieście Gub: Radomiu, są dwa DOMY obok siebie masyw murowane, o 1 piątrze, przy ulicy pryncypalnej, niezbyt dawno postawione, z Oficyną, Stajniami, Wozownią, Ogrodem owocowym i warzywnym, oraz z Gruntami i Łąką, każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość powziąść można na miejscu.

Dnia 8go b. m. zgubioną została KSIĄŻKA POCZTOWA wysełaiących listów Domu Handlowego J. G. Schaefer et Comp: Łaskawy Znalazca oddać raczy za nagrodą do Kantoru tegoż Domu przy ulicy Krochmalnej Nro 1108.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe 7.

TEATR WIELKI. Jutro, 18ty raz *Łucja*, przez Art: włoskich, ieśli zdrowie pozwoli. (Dziś w Rozmaitości, z powodu słabości JPanny Józefy *Dobrzańskiej*, przed *Rodziną Mazurów*, zamiast *Pierwszych dni po ślubie*, będzie 6ty raz *Wan Bruk*.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bednars: i Krako:-Przedm: w domu Doktora Malcza, familja *Kreitl* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej naprzeciw domu W. Steinkel:, familja *Budzińskich* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Kra:-Przedm: i Marjensztadt na 1m piątrze, JP. *Danecki* z kompanją grać będzie.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ul: Nowy-świat Nr 1246, obok Handlu Soieckiego, JP. *Michnowski* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, JP. *Modliński* z kompanją grać będzie; przytem 9cio-letni Chłopczyk wykonywać będzie na Wiolonczeli różne dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańsk: w domu Hejnikowskiego Nr 609, Panny *Zygel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w pałacu Paca, przy uli: Miodowej, na dole od frontu, Panny *Hessen* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Freta pod Nr 275, obok handlu Szmitnera, JP. *Chojnacki* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Trębackiej naprzeciw Saturna Nr 628, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni na Krak:-Przedm:, wprost ulicy Trębackiej na 1 piątrze, JP. *Wilhelm* z komp: grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej i Krak:-Przedm: w domu Baroka, P. *Szpilman* na nowo sprowadzonym Instrumencie szklannym grać będzie.

Jutro w Restauracji *Radlińskiego* przy ulicy Długiej pod Nr 500, na Sniadanie: Flaki z piеca i zwycz:, Polędwica z grzybami, Indyk, Zrazy a la Nelson z grzybami, Kalafjory, Zaiąc pieczony, i inne Potrawy.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: Bednarsk:, na Sniadanie: Indyk, Kaczka, Kapłon z ryżem, Potrawa z gęsi, Pieczeń cielęca i barania, Comber, Flaki, Pekeflejsz, Kotlet wołowy i cielęcy z rydzami, Kapuśniak.

W domu pod Nr 538 przy ul: Kapitulnej, u Lorenca, będą dziś na Kolacją: Kołdony prawdz: Litews:, Pieczeń wołowa, cielęca i barania po gr. 15 porcja, Befsztyk z polędwicy i Kotlety cielęce po gr: 20 porcja; Jutro na Sniadanie: Flaki smacznie sporządz: porcja po gr. 15. Obiad za zł. 1, a tenże sam miesięcznie po gr. 24.